ZESZYTY NAUKOWE UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

NR CCCLIX PRACE PRAWNICZE Z. 63 1974



Wielce Szanownemu Panu Prof. drowi Juliuszowi Bardachowi z prośbą o łaskawe przyjęcie Wacław Uruszczak

Wacław Uruszczak





Violenta expulsio

Z badań nad procesem posesoryjnym w prawie polskim I poł. XVI wieku

I. Pojęcie procesu posesoryjnego

U genezy ochrony posiadania, a więc z istoty swej stanu faktycznego, a nie prawa, leży dążenie do likwidacji niedozwolonej samopomocy. Roszczeń należy dochodzić nie gwałtem, lecz na drodze prawa. Dlatego też nawet bezprawny stan posiadania znajduje ochronę prawną przed atakami naruszenia i w wyniku szczególnego postępowania sądowego (procesu posesoryjnego) zostaje przywrócony [1]. Istotne cechy tego postępowa-

[1] U podstaw europejskich systemów ochrony posiadania leżą wzory rzymsko-kanoniczne.

W prawie rzymskim, do przywrócenia utraconego posiadania służyły interdykty *recuperandae possessionis*; względem nieruchomości były to interdykty: *unde vi* i *de vi armata*, względem ruchomości *interdictum utrubi*. W drodze interdyktu *unde vi*, wyzuty przemocą z posiadania nieruchomości mógł w ciągu roku od utraty żądać jego przywrócenia, wraz z utraconymi owocami. Postępowanie interdyktowe miało charakter tymczasowy; spór co do prawa rozstrzygano w procesie petytoryjnym dopiero po przywróceniu poprzedniego stanu posiadania. Do ochrony posiadania przed aktami jego naruszenia bez utraty władztwa nad rzeczą służyły interdykty *retinendae possessionis*. (Zob.: W. Osuchowski, *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, wyd. 4, Warszawa 1971, s. 325 i n.)

W prawie kanonicznym do ochrony utraconego posiadania służyła tak zwana *actio spolii*. Wykształciła się ona na podstawie sfałszowanego zresztą postanowienia ze Zbiorów Pseudo-Izydora z IX w., przejętego do Dekretu Gracjana: *Redintegranda sunt omnia* (C. 3 q. 1 c. 3—4). W drodze *actio spolii* wyzuty z posiadania przemocą czy podstępem mógł żądać przywrócenia dotychczasowego stanu. Skargę można było wnieść nie tylko przeciwko spoliatorowi, ale także przeciwko każdemu,

nia to: 1. ograniczony zakres orzekania (kognicji) sądu, która bada jedynie stan posiadania i fakt naruszenia, 2. niestanowczy (tymczasowy) charakter orzeczenia sądowego, które zmierza jedynie do przywrócenia posiadania; spór o prawo (tytuł posiadania) rozstrzygany jest we właściwym procesie o prawo (procesie petytoryjnym), 3. krótszy niż zazwyczaj termin dochodzenia z powództwa [2].

Violenta expulsio de pacifica possessione, stanowiące przedmiot niniejszego artykułu, to szczególny przypadek naruszenia posiadania. Naruszenie polegało tu na pozbawieniu posiadacza jego dóbr, stąd też w dawnej polszczyźnie określane było najczęściej jako *wybicie* [3]. Poza sferą moich zainteresowań pozostają inne przypadki naruszeń.

II. Literatura

Pogląd, iż znany dawnemu prawu polskiemu proces o wybicie z posiadania dóbr (*pro expulsione violenta*) był procesem posesoryjnym, występował już w dawniejszej literaturze. Reprezentowali go przede wszystkim XIX-wieczni autorzy syntetycznych opracowań dawnego prawa polskiego, jak W. Dutkiewicz [4], P. Burzyński [5], A. Z. Helcel [6], czy wy-

---

kto aktualnie miał rzecz w swoim posiadaniu; dawała więc szerszą ochronę niż rzymski interdykt *unde vi*. Tak ukształtowana *actio spolii* znalazła swój normatywny wyraz w Dekretałach Grzegorza IX (2, 13, 18; 2, 10, 2). Średniowieczna kanonistyka sformułowała zasadę: *Spoliatus ante omnia restituendus*. Zob.: A. Dumas, (w:) *Dictionnaire de droit canonique*, vol. 7 (1965), coll. 52—54, a także: K. Koranyi, *Powszechna historia państwa i prawa*, t. III, Warszawa 1966, s. 90—91.

[2] Por.: *Encyklopedia podręczna prawa prywatnego*, pod red. F. Zolla i J. Wasilkowskiego, t. III, s. 1641—1647.

[3] „quia tu istum expulisti alias *wybiłeś* de possessione tenute ipsius medietatis ville Osiany violenter" (*Akta grodzkie i ziemskie*, ed. Ksawery Liske, t. XVII, Lwów 1901, s. 475 nr 3887).

W sprawie terminologii zob.: J. Adamus, *Z badań nad dzierżeniem w polskim prawie średniowiecznym*, „Pamiętnik historyczno-prawny" pod red. P. Dąbkowskiego, t. XII, z. 5, Lwów 1933, s. 48 i n. Zamiast proponowanego przez tegoż autora terminu *zajazd*, używam terminu *wybicie*, częstego w źródłach XV—XVI w.; *zajazd* pochodzi z czasów późniejszych. Por. też: B. Waldo, *Z problematyki procesu posesoryjnego w Polsce średniowiecznej*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego, Nauki hum.-społ. 26 „Prawo" 1962, s. 102.

[4] W. Dutkiewicz, *Prawa cywilne, jakie w Polsce od roku 1347 do wprowadzenia Kodeksu Napoleona obowiązywały*, Warszawa 1869, s. 92.

[5] P. Burzyński, *Polskie prawo prywatne*, t. II, Kraków 1867—1871, s. 349—353.

[6] A. Z. Helcel, *Dawne prawo prywatne polskie*, (w:) *Pism pozostałych wydanie pośmiertne*, t. I, Kraków 1874, s. 106 i n.

bitny znawca dawnej praktyki prawnej R. Hube [7]. Ten sam pogląd podzielali również P. Dąbkowski [8], J. Rafacz oraz R. Taubenschlag [9]. Sąd ten uczeni ci oparli wyłącznie na źródłach prawa stanowionego, przede wszystkim statutach i konstytucjach sejmowych; żaden z nich — z wyjątkiem R. Hubego — nie sięgał do źródeł praktyki sądowej [10].

Pierwszym, który w badaniach nad ochroną posiadania w dawnym prawie polskim, szerzej wykorzystał materiał praktyki prawnej (zapiski sądowe, dokumenty) był J. Adamus [11]. Według niego dawne prawo polskie, zwłaszcza średniowieczne (XIII—XV w.), nie znało procesu posesoryjnego; proces o wybicie z dóbr, wszczęty przez naruszonego w posiadaniu przed starostą, był zawsze procesem petytoryjnym o prawo, chociaż charakteryzował się skróconym trybem postępowania. W ten sposób wg Adamusa średniowieczne prawo polskie znało dwa typy procesu petytoryjnego: skrócony i normalny. Próby reform tego stanu pojawiły się dopiero w pierwszej połowie XVI w. Zmierzały one do wprowadzenia procesu posesoryjnego za wzorami rzymsko-kanonicznymi. Jedną z tych prób były postanowienia odrzuconego przez szlachtę projektu kodyfikacji prawa polskiego *Korektury praw* z 1532 r. [12] (artykuły 786—788), kolejną zaś konstytucja sejmu krakowskiego z 1543 r. [13] Konstytucja ta jednakże

[7] R. Hube, *Prawo polskie w XIII w.*, Warszawa 1874; wyd. 2 (w:) *Pisma*, t. II, Warszawa 1905, s. 423.

[8] P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, t. II, Lwów 1911, s. 130 i n.

[9] J. Rafacz, *Dawne prawo sądowe w zarysie*, Warszawa 1936, s. 296—297; R. Taubenschlag, *Proces polski XIII i XIV w. do Statutów Kazimierza Wielkiego*, Lwów 1927 (Studia nad historią prawa polskiego, t. X, s. 84—87).

[10] Jako przejaw istnienia w dawnym prawie polskim ochrony posiadania wskazywano przede wszystkim artykuł Statutów Kazimierza Wielkiego: *Item si quis violenter mantellum suum vel aliam rem propriam quamcumque alicui autoritate propria receperit iure non repetendo, cum poena sex marcarum eandem restituere teneatur.* Zob.: L. Łysiak i S. Roman, *Polskie statuty ziemskie w redakcji najstarszych druków „Syntagmata"*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1958, s. 97, art. (90). Jeszcze wyraźniejszy przykład, wskazujący jednocześnie na wpływy *actio spolii* (zasada: *spoliatus ante omnia restituendus*), znajdujemy w zwodzie prawa ziemi łęczyckiej z początków XV wieku: *Constitutiones et iura terrae Lanciciensis* (Art. 30): *Statutum est, quod omnis spoliatus, de quacunque re sive hereditaria sive alia quacunque ipse spoliatus fuerit, in possessionem idem spoliatus debet restitui vel restitui tenetur ad possessionem ante omnia, et postea agat, qui vult, contra ipsum possessorem.* Zob.: S. Kutrzeba i A. Vetulani, *Wybór źródeł do historii ustroju i prawa sądowego Polski*, Zeszyt II, *Spisy prawa zwyczajowego koronnego*, Kraków 1930, s. 8.

[11] J. Adamus, *Z badań nad dzierżeniem w polskim prawie średniowiecznem*, jw., s. 42—66.

[12] *Statuta inclyti Regni Polonie: recens recognita et emendata*, Cracoviae per Hieronimum Vietorem 1532; wyd. przez M. Bobrzyńskiego pt. *Correctura statutorum et consuetudinum Regni Poloniae anno MDXXXII* (w:) *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, t. III, Kraków 1874. Korzystam z wydania M. Bobrzyńskiego.

[13] Art. *O gwałtownem wybiciu z imienia.* Tekst tej konstytucji, będący — dokonanym przez J. Przyłuskiego — łacińskim tłumaczeniem z autentycznego tekstu polskiego, wydrukowano w *Volumina Legum*, t. I (1732), s. 577—578. O konstytucji

tylko zbliżała proces *pro violenta expulsio* ku procesowi posesoryjnemu; istota pozostawała nie zmieniona [14].

Poglądy J. Adamusa nie znalazły szerszej aprobaty. W pierwszym wydaniu *Historii państwa i prawa Polski* (t. I) J. Bardach stwierdził, iż wywody J. Adamusa „świadczą o tym, że zasada odmowy posesoryjnej zdobywała sobie uznanie dopiero stopniowo, i że nieraz praktyka zmierzała w kierunku procesu petytoryjnego, nie upoważniają jednak do wniosku o braku ochrony posesoryjnej" [15]. Zdaniem J. Bardacha polski proces posesoryjny był już wykształcony w pocz. XV w. Duży wpływ na jego powstanie miał proces kanoniczny [16].

Ponowne badania źródłowe nad procesem posesoryjnym podjęła dopiero Barbara Waldo [17]. Autorka przestudiowała zapiski sądu starosty wielkopolskiego z końca XIV w. [18] Na ich podstawie doszła do wniosku, iż już w XIV w. istniały w prawie polskim przejawy prawno-prywatnej ochrony posiadania. Śladów wykształconego procesu posesoryjnego autorka nie stwierdziła, a kwestię, czy proces ten wykształcił się w ciągu XV w. potraktowała jako otwartą.

Praca B. Waldo pozwoliła na skorygowanie części poglądów J. Adamusa. Brak opracowań procesu o wybicie z posiadania z końca XV i 1 połowy XVI w. sprawia, iż jego poglądy o procesie posesoryjnym w prawie polskim tych czasów nadal mogą być uważane za „ostatni" głos nauki. Zadaniem niniejszej pracy jest dokonanie dalszej ich rewizji.

III. „Korektura praw" z 1532 r.

Interesującym źródłem dotyczącym procesu o wybicie z posiadania w prawie polskim 1 połowy XVI w. są artykuły 801—805 wspomnianej *Korektury praw* z 1532 r. [19] Właściwe postanowienia normatywne po-

---

1543 zob.: J. Sawicki, *Z ksiąg Metryki Koronnej tekst pierwszych konstytucji sejmowych w języku polskim z r. 1543 w sprawie sądownictwa świeckiego i duchownego*, „Teki Archiwalne", t. II *Z dziejów Odrodzenia w Polsce*, 1954. Por. też: H. Grajewski, *Granice czasowe mocy obowiązującej norm dawnego prawa polskiego*, Łódź 1970, s. 15.

[14] Jako przykład prób wprowadzenia ochrony posesoryjnej w Polsce J. Adamus (jw., s. 53 i n.) wskazywał także *Statut mazowiecki II* (Zwód Goryńskiego) z 1540 r. — art. *De expulsis inducendis in possessionem* (por.: J. W. Bandkie, *Jus polonicum*. Warszawa 1831, s. 411).

[15] J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, t. I, wyd. 1, Warszawa 1957, s. 498, przyp. 26.

[16] J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, t. I, wyd. 3, Warszawa 1966, s. 497—498.

[17] B. Waldo, *Z problematyki procesu posesoryjnego w Polsce średniowiecznej* jw. Autorka omówiła dawniejszą literaturę.

[18] Wydane przez J. Lekszyckiego, *Die ältesten grosspolnischen Grodbücher*, 2 t. (Publikationen aus den preussischen Staatsarchiven t. 31 i 38), Lipsk 1887—1889.

[19] Są to przepisy nowe, nieznane dotychczasowemu ustawodawstwu. Dodali je sami korektorzy, co zaznaczyli marginesową uwagą: *Hoc statutum addiderunt do-*

przedza obszerna arenga, w której korektorzy podają motywy przyjętych rozwiązań. Warto ją przytoczyć in extenso:

(C. 801). *Quia frequenter quaestiones suboriuntur super violenta et recenti expulsione possessoris de bonis immobilibus, per eum quocunque titulo possessis, quam expulsionem violentam homines vafri ac ad serendas lites natura proni pro suo sensu diversimode interpretabantur, damnum vel iniuriam etiam minimam in bonis immobilibus illatam expulsionem violentam asserentes, pro qua ad ius et officium castrense damnorum vel iniuriarum illatores tamquam pro expulsione violenta evocabant, propter quod multae causae et actiones ad forum castrense minime pertinentes in enervationem iurisdictionis ordinariae terrestris ad praedicta iudicia castrensia devolvebantur, multae denique cavillationes, ne dicamus calumniae, in gravamen subditorum nostrorum praetextu violentae expulsionis oriebantur, quibus obviare et violentam expulsionem secundum naturam suam et formam iuris declarare et interpretari volentes, statuimus...*

Mamy więc tutaj do czynienia z opisem faktycznego zjawiska w życiu prawnym Polski z pierwszej połowy XVI w. Autorzy pomnika podają, iż *violenta expulsio* była częstokroć opacznie interpretowana; *pro violenta expulsione* pozywano o szkody i bezprawia, choć sprawy te do sądu grodzkiego nie należały; wobec bezsilności zwyczajnego sądownictwa ziemskiego sprawy te jednakże sądziły sądy grodzkie (*propter quod multae causae et actiones ad forum castrense minime pertinentes in enervationem iurisdictionis ordinariae terrestris ad praedicta iudicia castrensia devolvebantur*). Korektorzy zamierzają to zmienić i przywrócić stan zgodny z naturą tego procesu i zgodny z prawem. Proponowane są przez nich następujące rozwiązania normatywne:

1. *Violenta expulsio* z dóbr nieruchomych ma miejsce wówczas, gdy posiadacz dóbr (*possessor*) zostanie gwałtem (*violenter*), siłą (*manu forti*) i faktycznie (*de facto*) wypędzony (*expellitur*) ze swych dóbr; jego dwór czy dom zostanie przez najeźdźcę (*violentum expulsorem*) zajęty (*occupatur*); utraci on posłuszeństwo (*obedientia*) swoich poddanych, a czynsz i dochody z tej wsi zostaną przez nowego posiadacza z zamiarem posiadania (*animo possidendi*) przejęte. Gdyby domu czy dworu nie było w dobrach, *violenta expulsio* ma miejsce także wtedy, gdy posiadacz utraci władztwo nad swymi poddanymi, a czynsze i dochody przejmie nowy posiadacz (C. 801).

2. W powyższych wypadkach wybity z posiadania posesor (*violenter expulsus seu spoliatus*) może przed sądem grodzkim (*coram iudicio ca-*

---

mini correctores, quod venit ad interpretationem expulsionis violentae recentis, pro qua iudicium castrense ad querelam adiri solet. Na przepisy te nie zwrócono dotychczas uwagi w nauce. Przeoczył je nawet J. Adamus, który w pracy swojej powołał tylko art. 786—788 *Korektury*. Wbrew jego stanowisku przepisy te nie dotyczyły wybicia z posiadania, lecz innych rodzajów naruszeń (odebranie rzeczy ruchomej w drodze samopomocy, czy obsianie lub obsadzenie cudzego gruntu).

strensi) skarżyć *pro violenta expulsione* i żądać przywrócenia mu pierwotnego posiadania (*restitutionem ad possessionem bonorum pristinam petere potest*, C. 801). Termin do wniesienia pozwu, tak jak i w innych sprawach *ad querelam*, wynosił 1 rok i 6 tygodni.

3. W procesie skarżący winien przede wszystkim udowodnić przysięgą z sześcioma współprzysiężnikami, że dobra sporne przed wybiciem spokojnie posiadał i z dóbr tych został przez pozwanego wybity (*probare debet suo et sex testium sibi similium corporalibus iuramentis, bona immobilia ante expulsionem se pacifice possedisse et de illis per reum citatum violenter expulsum esse* C. 802). Po przeprowadzeniu tego dowodu posiadanie dóbr spornych winno być powodowi przywrócone bez względu na wszelkie inne okoliczności sprawy (*Quibus probatis, actor in possessionem bonorum immobilium per iudicium castrense tamquam spoliatus ante omnia restitui debet, vadiis oportunis desuper adhibitis, contradictionibus, allegationibus et litterarum seu munimentorum quorumlibet exhibitionibus per violentum expulsorem factis non obstantibus quibuscunque*). Jednocześnie pozwany winien powodowi wyrównać wszystkie szkody wyrządzone *circa violentam expulsionem* (C. 803).

4. Wszelkie inne spory zwłaszcza o własność (*super domino autem et proprietate*) między stronami będą odsyłane do sądu ziemskiego (C. 803, *Super dominio autem et proprietate bonorum restitutorum nec non super validitate et subsistencia litterarum et munimentorum super eadem bona exhibitorum utraque pars ad iudicium terrestre ordinarium remitti debet; de quibus ac de eorum cognitione iudicium castrense se intromittere non debet*). Tam też powód może dochodzić szkód i krzywd wyrządzonych mu w dobrach (C. 801, *Alioquin pro damnis et iniuriis in bonis immobilibus non animo illa possidendi particulariter commissis, non violentae expulsionis actione coram iudicio castrensi, sed coram iudicio terrestri ordinario pro damnis et iniuriis quibuscunque in bonis immobilibus illatis iure experiendum erit*).

5. W razie sporu, kto jest prawym posiadaczem (*legitimus possessor*), decydować miało w pierwszym rzędzie pierwszeństwo objęcia spornych dóbr w posiadanie (*pro legitimo possessore haberi decernimus, qui bonorum immobilium priorem possessionis apprehensionem probaverit*): z tym jednakże że, gdy strona nabyła sporne dobra *iure successionis naturali* wystarczyło samodzielne bez urzędowej intromisji objęcie w posiadanie (*absque ministerialis vel cuiuscunque officii adminiculo aut intromissione, illam quilibet auctoritate propria se prius apprehendisse probabit*). Jeśli zaś miała w posiadaniu dobra prawem nabytym (*iure quaesito*), to winna była udowodnić, że dobra objęła w drodze formalnej *intromissio per ministerialem*[20]. Samodzielne objęcie w posiadanie nie miało znaczenia (*In*

[20] Urzędowe wwiązanie w dobra przez woźnego w towarzystwie dwóch szlachty, dające prawne posiadanie rzeczy. Po dokonanej intromisji woźny składał relację do ksiąg sądowych (*recognitio*). Zob.: P. Dąbkowski, jw., t. II, s. 193 i n.

quo casu possessio propria auctoritate apprehensa possessori suffragari non debet, C. 804).

Zawsze za prawego posiadacza ma być uważany ten, kto wcześniej wszedł w posiadanie, niezależnie od tego, czy miał do tego prawo (*semper pro legitimo possessore habendus est, qui prius possessionem bonorum intravit, sive ei ad illa bona ius competierit sive non*, C. 805). On także będzie chroniony w posiadaniu tak długo aż spór o własność nie zostanie rozstrzygnięty przed sądem ziemskim (*Et tam diu in possessione eorundem bonorum tuendus est, donec super dominio et proprietate illorum per iudicium terrestre inter partes fuerit iudicialiter definitum*, C. 805).

Proces o wybicie z posiadania dóbr uregulowany w *Korekturze praw* cechował tedy: ograniczony zakres kognicji, tymczasowość orzeczenia i skrócony termin dochodzenia powództwa; tym samym więc miał on charakter procesu posesoryjnego [21].

Korektura praw jednakże nie weszła w życie; została odrzucona przez sejm piotrkowski 1534 r. i skasowana dekretem senatu [22]. Współcześni nazywali ją *iura nova*. W jakiej jednakże mierze omówione przepisy były nowością w stosunku do ówczesnego prawa, w jakiej zaś były z nim zgodne, odpowiedzieć można dopiero po sięgnięciu do ówczesnych aktów normatywnych i źródeł praktyki sądowej.

IV. Prawo stanowione

Wśród tak zwanych *Consuetudines terrae Cracoviensis* (zatwierdzonego przez króla Aleksandra zbioru prawa zwyczajowego ziemi krakowskiej) [23], napotykamy przepis:

> (8) *De litteris per capitaneos intribus casibus ad querelam dandis. Primo, cum aliquis dominam dotem habentem expellit ex reformatione. Secundo, cum frater fratri divisionem consentire non vult. Tertio, cum aliquis aliquem expellit ex pacifica tenuta* [24].

---

[21] *Korektura* nie wyeliminowała całkowicie możliwości badania prawa. Sąd musiałby brać pod uwagę prawa stron w razie sporu, kto jest prawym posiadaczem; nie zmieniało to jednak istoty procesu. Por. przyp. 39.

[22] Zob.: *Wstęp* M. Bobrzyńskiego do wyd. *Korektury*, SPPP, t. III, s. XX—XXI. Dekret senatu włączony do legacji sejmowej do króla, przebywającego wówczas na Litwie, drukowany jest w „Acta Tomiciana", t. XVI, pars 2, Wrocław—Kraków—Poznań 1960, nr 656.

[23] Druk. przez J. Łaskiego (w:) *Commune incliti Poloniae regni privilegium constitutionum et indultuum publicitus decretorum approbatorumque...*, Cracoviae 1506, k. 120—124, skąd przedrukowano je (w:) *Volumina Legum*, t. I, s. 325—338.

[24] VL I, s. 327.

Podobne postanowienie znajdujemy w konstytucji z 1507 r.[25]:

Praeterea statutum de citationibus capitaneorum ad querelam[26] *volumus intelligi de dominabus dotalitionatis, ut pro ipsarum et aliarum personarum de pacificis possessionibus expulsione violenta liceat capitaneis citationem dare; reliquum eiusdem capituli approbamus.*

Przepisy te świadczą, iż przypadki *violenta expulsio* należały do właściwości starosty, który mógł pozywać wówczas w drodze szczególnego postępowania *ad querelam*. Istotę tego szczególnego postępowania wyjaśnił art. 4 *De terminis ad querelam non transponendis* z konstytucji 1519 r.[27]:

Termini ad querelam, vigore mandati facti non transponantur simul cum aliis terminis, sed semper in duabus septimanis iudicentur, et non habeant dilationes, nisi unam, hoc est in secundo termino tanquam peremptorio iudicari possunt.

Proces *ad querelam* cechowało więc:

1. pozwanie *vigore mandati*, a nie drogą formalnego *citatio*[28];

2. rozprawa miała mieć miejsce po dwóch tygodniach od złożenia skargi;

3. możliwa była tylko jedna dylacja roków; drugi termin uważany był za zawity (*peremptorius*).

Sprawy *ad querelam* były zaliczane do tak zwanych *causae officii*[29]

---

[25] *Corpus iuris Polonici, sectionis primae*, vol. III, wyd. O. Balzer, Kraków 1906, s. 22.

[26] Statut, o którym mowa w tym przepisie to artykuł: *De citationibus capitaneorum ad querelam* w statucie piotrkowskim z 1505 (VL I, s. 301) „... *capitaneus non debet ad querelam, nisi pro expulsione dominae dotalitialis et pro recenti criminae, tempus autem recentis criminis sit annus et sex hebdomadae*".

[27] CIP, III, s. 389.

[28] Zinterpretowali to bliżej autorzy *Korektury praw* z 1532 r.: *vigore mandati facti seu innotescentiae vim citationis habentis* (art. 161). Formułę pozwania ad querelam przepisała *Formuła processus* z 1523 r.: *Citatio castrensis ad querelam*. „*N. de N. capitaneaus N. tibi nobili N. de N. innotescimus nobilem N. de N. contra te coram nobis in querela deposuisse, quomodo tu ipsum de pacifica possessione bonorum N. violenter expulisti et depercuisti; quare vigore regio et nostri officii capitaneatus mandamus, quatinus coram nobis aut officio nostro castrensi N. feria secunda post festum N. in castro N. compareas, querelis praefati N. et ad alia protunc tibi obicienda responsurus. Quod sive comparueris, sive non, nos ad ea, quae nostrum officium spectant, procedemus. Datum in castro N...*" CIP, IV, s. 68, art. 110. Znamienne jest, że formuła powyższa dotyczy właśnie przypadku *violenta expulsio*; interesujące jest również, iż przypomina ona formułę pozwania przez starostę w razie denegacji egzekucji ziemskiej (CIP, IV, s. 52, art. 28).

[29] Zob.: O. Balzer, *Geneza trybunału koronnego. Studium z dziejów sądownictwa polskiego XVI wieku*, Warszawa 1886, s. 21, nota 1. *Causae officii capitanealis* należy odróżnić *causae officii regii* to jest sprawy o najcięższe zbrodnie (wyliczała je *Korektura praw* z 1532 r. w artykule 260), względem których w prawie polskim obowiązywała zasada: *districtum non habet*. Zob.: art. 9 konstytucji 1511 r. (CIP, III, s. 154).

w odróżnieniu od *causae iudicii* starosty, to jest spraw kryminalnych o cztery artykuły grodzkie [30].

V. Praktyka sądowa

Źródła praktyki sądowej, z jakich korzystałem to dekrety sądów królewskich z lat 1507—1530 wydane przez Michała Bobrzyńskiego w *Starodawnych Prawa Polskiego Pomnikach* (t. VI) [31] oraz oryginalne zapiski w księgach grodzkich: krakowskich (42) i sądeckich (2) [32]. Analiza tego materiału pozwala na wyróżnienie trzech rodzajów postępowania *pro violenta expulsione*: a) proces posesoryjny; b) proces o wybicie wdowy z oprawy; c) proces „petytoryjny". Wspólne dla tych trzech postępowań było przede wszystkim to, iż roszczenie powoda skierowane było na przywrócenie mu posiadania dóbr, utraconych wskutek *violenta expulsio;* nie domagano się zaś rozstrzygnięcia prawa.

Właściwym do rozpoznania tych spraw był urząd grodzki miejsca, gdzie usytuowane były dobra (*officium capitanei illius loci, ubi bona prefata consistunt*) [33]. Do urzędu pozywano *ad querelam* [34], strony miały tedy możliwość tylko jednej dylacji roków, sprawa miała być rozpoznana w ciągu dwóch tygodni (konstytucja z 1519 r.) [35], termin dawności zaś wynosił zaledwie 1 rok i 6 tygodni [36].

[30] Istnienia w prawie polskim XV/XVI w. ochrony posiadania dowodzą również pozostające pod wpływem polskim konstytucje dla ziem pruskich z r. 1506 (CIP, III, s. 4—5) i 1511 (CIP, III, s. 177). Dotyczyły one zakresu sądownictwa starosty. Expressis verbis o ochronie posesoryjnej mówiła ostatnia: *Sub articulo autem de violentia domestica intelligatur restitutio spoliati in possessionem; scilicet, dum quis recepit cuipiam possessionem aliquam sua auctoritate privata, capitaneus iudicabit et restituet eum; tandem pertinebit ad iudicium terrestre, si partes volent experiri pro proprietate.* Zob.: P. Dąbkowski, jw., s. 131.

[31] *Decreta in iudiciis regalibus tempore Sigismundi I Regis Poloniae a. 1507—1531 Cracoviae celebratis*, ed. M. Bobrzyński, *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, t. VI, Kraków 1881. Wydawnictwo to nie zostało jak dotychczas w badaniach nad ochroną posiadania wykorzystane. Cyt. np.: D. 89 (dekret nr 89).

[32] Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie, Oddział na Wawelu: *Inscriptiones castri Cracoviensis* 42 (l. 1531—1532) oraz *Inscriptiones castri Sandecensis 2* (l. 1526—1538).

[33] D. 65; por. też D. 75: *actio pro violenta expulsione de bonis... non videtur pertinere et neque pertinet ad iudicium commissariale sed spectat et pertinet ad officium capitaneatus illius loci, ubi prefata bona consistunt.*

[34] Por.: D. 125, 505.

[35] Zachowania tego terminu domagały się strony. Por: *Castri Crac.* 42 s. 163 replika powódki Katarzyny Czernej: ... *non debetur dari dilationem quia actio est ad querelam et de recenti crimine, quoniam non patitur dilationem longiorem, quas duas septimanas, quia querela pro expulsione de pacifica possessione iuxta statutum non aliter debet iudicari nisi in duabus septimanis.* Z reguły jednakże nie było to przestrzegane.

[36] Strony zgłaszały często zarzut dawności. Por. sprawę między Michałem i Pawłem Ropkowskim a Prokopem Chebdą (*Castri Sandec.* 2 f. 216—219). Pozwany za-

Ad a) Większość analizowanych zapisek wskazywałaby, iż proces *pro violenta expulsio* miał charakter procesu posesoryjnego i w znacznej mierze odpowiadał rozwiązaniu *Korektury praw* z 1532 r.

Powód żądając przywrócenia mu posiadania, powoływał się na swoje posiadanie i na fakt wybicia.

I tak na przykład w sprawie między Jakubem Zazulą z Nieznamirowic przeciwko Andrzejowi Żydkowi z Nieznamirowic i Tabaszowej powód żądał, by urząd *ipsum in possessionem suam de qua possessione pacifica bonorum Nieznamirowice et Tabaszowa per nobilem Andream Żydek violenter est expulsus intromitteretur et incorporetur, quam possessionem pacificam vult probare iuxta statutum nullo iure omittendo* [37].

Dopuszczenie do dowodu posiadania i faktu wybicia, jakim była w tych właśnie sprawach przysięga składana *metseptimo* (z sześcioma współprzysiężnikami) [38], wymagało uprzedniego wykazania posiadania. Chroniono —jak się wydaje — jedynie posiadanie nabyte niewadliwie; stąd też strony przedstawiały dokumenty, wykazujące tytuł nabycia posiadania [39] oraz powoływały się na zeznanie (rekognicję) woźnego o dokonanej na ich rzecz intromisji [40].

Na urzędowe wprowadzenie w posiadanie powoływały się strony wy-

rzucał: ... *Ex adverso pars citata nobilis Procopius Chebda per suum procuratorem respondit, quod ipse Jacobus Chebda avunculus predictorum fratrum post quem asserunt bona prefata devolunt esse, ab annus tribus esse mortuum et asserunt quod eosdem pronunc expulsisset de pacifica possessione, que res non est iuris castrensi et hoc ex eo, quia violenta expulsio de possessione non durat ulterius tantum ad annum et sex septimanas et capitaneus non debet dare litteras ad querelam nisi si aliquis expulsisset aliquem recentem de pacifica possessione hoc est ab anno et sex septimanis prout hoc lacius statutum regis Alexandri fo: CXVI declarat...* Sąd zarzutu tego nie uwzględnił.

[37] *Castri Sand.* 2 f. 512.

[38] D. 125 i D. 294.

[39] Powołanie przez stronę tytułu posiadania, i w konsekwencji badanie przez sąd prawa, nie przekreślało posesoryjnego charakteru procesu, skoro nie zmieniała się podstawa roszczeń — posiadanie i fakt gwałtownego wybicia. Szczególnie badanie prawa miało znaczenie w przypadku sporu, o to kto jest posiadaczem. Podobne stanowisko zajmuje współcześnie Sąd Najwyższy, a także doktryna prawa cywilnego. Por.: *Kodeks cywilny. Komentarz,* Warszawa 1962, t. 1, s. 344—345.

[40] Doniosłość intromisji wyraźnie wskazywał artykuł *De necessitate intromissionis* Zwodu prawa mazowieckiego Wawrzyńca Prażmowskiego z 1532 r., przewidujący intromisję jako konieczny wymóg wszelkich aktów alienacji nieruchomości. Artykuł ten powstał najprawdopodobniej pod wpływem prawa koronnego. Znajdujemy go również w drugiej redakcji zwodu z 1540 r. (J. W. Bandkie, *Jus polonicum*, Warszawa 1831, s. 393) i w tak zwanych *Exceptach mazowieckich* z 1576 r. (VL, II, s. 940). Por.: S. Russocki, *Z prac przygotowawczych do ostatecznej redakcji zwodu prawa mazowieckiego z 1540 r.*, CPH IX (1957), z. 1; B. Sobol, *O podstawie prawnej stosowania statutów i zwyczajów sądowych na Mazowszu w latach 1532—1540*, CPH IX (1957), z. 1. Znaczenie intromisji oddawała również podana przez T. Zawackiego (*Flosculi practici*, Kraków 1623) reguła: *Sine intromissione titulus sufficiens possessionis bonorum demonstrari non potest.* Przytaczam za W. Dutkiewiczem, jw., s. 94.

wodzące swój tytuł posiadania z aktów nabycia (*iure quaestio*)[41], a także gdy dobra posiadali w wyniku sądowego działu spadku[42]. Twierdzenie o dokonanej intromisji musiało być zaprzysiężone[43]. Intromisja nie miała —jak się wydaje — decydującego znaczenia, gdy powód wywodził posiadanie z sukcesji naturalnej (*iure successionis naturali*). Wówczas dowodził jedynie, iż dobra objął w posiadanie po śmierci swego poprzednika[44].

W razie sporu o to, kto jest posiadaczem nieruchomości, decydowało — jak się wydaje — pierwszeństwo nabycia posiadania, w szczególności pierwszeństwo aktu intromisji.

Spór tego rodzaju miał miejsce w sprawie między Janem Wiszniowskim (powód) a Janem Sokołem (pozwany)[45]. Powód twierdził, iż dobra miał w spokojnym posiadaniu po swym wuju Janie Mściszku, jako jego prawowity sukcesor. Po pięciu tygodniach z dóbr tych został wybity przez pozwanego. Pomimo tego sąd starosty lwowskiego przyznał dowód pozwanemu, iż właśnie on był od daty zapisu kupna tych dóbr od Mściszka w ich spokojnym posiadaniu. Powód odwołał się od tego wyroku. Przed sądem królewskim wywodził, iż Mściszek, który sprzedał dobra te pozwanemu Sokołowi, zastrzegł sobie ich dożywotnie użytkowanie. Był więc ich aktualnym posiadaczem. Jan Sokół dóbr tych nie użytkował, nie był więc w ich posiadaniu[46].

[41] Por. D. 89.

[42] Por.: sprawę Ropkowscy — Chebda (*Castri Sand.* 2 f. 219), a także Sprawę Katarzyna Czerna — Zayfrytowie (*Castri Crac.* 42 s. 163).

[43] Por. rotę przysięgi w D. 294: *ita cum Deus adiuvet et sancta crux, quod ipse praefatus Nicolaus Dzyatkowski fuit in pacifica possessione bonorum Zaluskowo et Wszeliwy a tempore, quo per ministerialem Ioannem de Oszmolin in praefata bona data est et libere admissa intromissio realis et effectualis in portiones bonorum hereditariorum praefatorum villarum Zaluskowo et Wszeliwy, usque ad expulsionem de pacifica possessione...* (SPPP t. VI, s. 266—267).

[44] Stwierdza to dekret grodu sądeckiego w sprawie między Jakubem Zazulą i Andrzejem Żydkiem: *Iudicium ex deliberacione decreuit, quod nobilis Jacobus Zazula heres de Nieznamirowice actor, debet metseptimus docere corporali iuramento in et contra nobilem Andream Żydek, quod ipse Jacobus Zazula fuit in pacifica possessione bonorum Nieznamirowice et Tabaszowa, que bona nobilis Anna consors Stanislaum de Tabaszowa sibi tamquam filio suo legitimo codescendit et resignauit. Et ex eisdem bonis per dictum Andream Żydek expulsus est violenter. Item cum Deus adiuvet et Santa Crux* (*Castri. Sand.* 2 f. 519—520).

[45] D. 89.

[46] *Et quia sibi usum bonorum reservavit Mściszek, ideo et possessionem per usum, enim bonorum possessio actualis habetur. Si enim usus in bonis non est possessio, dici non potest actualis seu corporalis. Et licet post mortem Mściszek concedit inequitationem in bona Joannis Sokol, hoc ius regni non tenet, quia concedit iam, quod solus iam non habuit, post mortem eim dare possessionem bonorum nemo potest. Item alia ratio: Mściszek tenebat et possidebat bona Kołtów et eisdem utebatur sicut suis usque ad mortem et in eisdem bonis mortuus est, sicut est hoc territorio paene toto Leopoliensi notorium, et Joannes Sokol non erat in usu dictorum bonorum ergo nec in possessione* (SPPP t. VI, s. 91).

Z negatywnego dla powoda rezultatu tej sprawy w pierwszej instancji[47] wynika, iż sąd uznał za posiadacza Jana Sokoła. Zdecydował zapewne fakt intromisji pozwanego w sporne dobra w związku z ich zakupem przez pozwanego jeszcze za życia Mściszka. Powód aktowi intromisji nie zaprzeczał, negował jedynie, iż pozwany miał dobra w rzeczywistym posiadaniu. Mimo tego sprawę przegrał; ochronę prawa przyznano posiadaczowi samoistnemu, który posiadanie nabył wcześniej przez formalną intromisję.

W analizowanych zapiskach strony niejednokrotnie dają wyraz swemu przekonaniu, iż sąd grodzki nie jest uprawniony do rozpoznawania sporu o prawo; do niego należy jedynie przywrócenie utraconego posiadania dóbr. Opinię tę znajdujemy w sprawie Jerzego Czaszowskiego przeciwko rodzeństwu Czaszowskich z Jakubowic o wybicie z posiadania dóbr Niewiatrowice[48]. Powód, replikując przeciwko żądaniu pozwanych dylacji *ad excipiendum sibi certa documenta*, mówił:

> *Quod si et in quantum ipsi Czaszowscy pronunc coram Vestro Officio aliquas litteras reproduxissent non poterit de ipsis iuribus quaequam disputare, quia non est iudicii castrensi aliquas litteras interpretare et destruare... Itaque ut tales dilationes non admittet, sed me in bona prefata de quibus sum violenter expulsus ex officio suo restituet. Et dum ego fuero per Officium Vestrum in possessione restitutus, si ipsi Czaszowscy aliqua iura contra me habebunt aut pro aliqua iniuria me citabunt, ego ipsis respondebo, sed in prius et ante omnia peto me per officium vestrum in possessione dictorum bonorum restitui de quibus sum violenter per predictos Czaszowskie expulsus, quod volo probare...* [19].

Przytoczona została tu wyraźnie kanoniczna zasada: *Spoliatus ante omnia restituendus*. Wprost na nią jako na regułę prawa powoływał się Jerzy Czaszowski: *Et quia hic eciam nihil agitur de principali neque pro hereditate tantummodo de accessorio pro expulsione de pacifica possessione, ut regula iuris est, quod spoliatus ante omnia in possessione restituitur...* [50].

---

[47] D. 89 nie zawiera merytorycznego rozstrzygnięcia sporu. W związku z tym, iż starosta przyznał, że proces nie był właściwie prowadzony, wyrok jego uchylono i sprawę odesłano ponownie do grodu. Ostatecznie jednak powód sprawę przegrał (Por. D. 119).

[48] *Castri Crac.* 42, s. 111—117.

[49] *Castri Crac.* 42, s. 115, 116.

[50] *Castri Crac. 42*, s. 115. Por. też wypowiedź powoda w sprawie Moszyński — Mijowscy (*Castri Cracov.* 42, s. 50): *non est opus aliquas controversias cum parte mea adversa de disputacione iurium tam donationis quam arendae facere, quia talis actio non pertinet ad officium V. M. Tantummodo V. M. debet recognoscere ex meis iuribus que coram V. M. posui, et discernere si sum de tenuta et pacifica possessione prefatorum bonorum per dictos Mijowskie expulsus et me in possessionem dictorum bonorum ex officio V. M. de quibus sum expulsus restituere, prout hoc spectat et pertinet ad officium V. M. iuxta statuta Regni, quia spoliatus possessionem ante omnia debet restitui iuxta statuta Regni.*

W procesach tego typu bezskuteczny był, jak się wydaje, zarzut pozwanego, iż stan posiadania po wybiciu jest zgodny z prawem (*exceptio dominii*). Przykładem tego niech będzie wyrok sądu grodzkiego krakowskiego z 1509 r. w sprawie między Stachną Zebrzydowską a Jadwigą Pieniążkową. Pozwana o wybicie z posiadania zarzuciła, iż sporne dobra stanowią jej oprawę. Sąd odrzucił zarzut i przyznał dowód posiadania i wybicia powódce *metseptimus*; pozwaną zaś odesłał dla dochodzenia jej praw z tytułu oprawy na drogę prawa [51].

Proces *pro violenta expulsio* w pierwszej instancji kończył się zazwyczaj dowodem posiadania; była nim wspomniana przysięga strony składana z udziałem sześciu współprzysiężników (*metseptimo*) [52]. Apelacja i egzekucja wyroku dokonywana była w myśl ogólnych zasad.

Ad b) Od procesu *pro violenta expulsione* ze spokojnego posiadania dóbr należy odróżnić proces o wybicie wdowy z oprawy. Wspominają o nim jako o procesie *ad querelam* przytoczone uprzednio przepisy *Consuetudines terrae Cracoviensis* (art. 8) i konstytucja z 1507 r. Był on przejawem silnego stanowiska prawnego wdowy w dawnym prawie polskim [53]. Ochrona posiadania dóbr oprawnych przez wdowę znana była już w średniowieczu [54].

Do istoty tego procesu należało udowodnienie przez stronę powodową, iż dobra, których posiadanie utraciła, były jej dobrami oprawnymi, a więc tym samym wykazanie praw. Wyraźnie stwierdził to sąd królewski w sprawie Zofii z Nieteńczyc, wdowie po Janie Zawiszy, przeciwko Janowi Gologórskiemu i Annie Fredruszowej, dziedziców dóbr międzyrzeckich, o przywrócenie posiadania Pyrchowic i Parchanowic, oprawy po-

---

[51] *Iudex decrevit rationes dando: Si decrevissem dominam Pieniążkowa secundum reformationem litterarum fieri in possessione, tunc domina Stachna amitteret defensionem, quam habet super pueris per patrem inscriptam, sed cum domina Pieniążkowa inequitauit violenter sine officio iuris, tunc dominae Stachnae decernimus metseptimae probare testibus, quod sicut fuit in pacifica possessione et tenuta, de quibus dicitur se esse violenter expulsam, et domina Pieniążkowa succumbens poenam XV debet exequitare de possessione bonorum tenutae Stachnae prefatae, et domina Pieniążkowa debet eam vincere iure secundum litteras suae reformationis iuxta iuris formam (Puncta in iudiciis terrestribus et castrensibus observanda a. 1544 conscripta*, ed. M. Bobrzyński, SPPP, t. VII, Kraków 1885, nr 151, s. 239). Wyrok ten miał znaczenie prejudykatu, upowszechnionego dzięki *Punktom*.

[52] Dowód przyznawano zawsze posiadaczowi w myśl zasady: *probatio possessori admittatur* (*Statut warcki* z 1423 r. art. 10). Zob.: L. Łysiak, S. Roman, *Polskie statuty ziemskie*, jw., s. 122. Z reguły powodowi, niekiedy jednakże pozwanemu. Por. D. 89.

[53] Por.: S. Roman, *Stanowisko majątkowe wdowy w średniowiecznym prawie polskim*, „Czasopismo Prawno-Historyczne", V (1953), s. 80—108.

[54] Por.: *Consuetudines terrae Lanciciensis*, art. 30 (S. Kutrzeba, A. Vetulani, *Wybór źródeł*, jw., s. 8); por. też przykłady dawane przez J. Adamusa, jw., s. 55 i n.

wódki. Sąd królewski w wyniku apelacji pozwanych uchylił wyrok sądu grodzkiego w Kamieńcu, który nakazał restytucję posiadania, jako sprzeczny z prawem. W motywach swych podał, że powódka nie udowodniła swej oprawy [55].

Tak więc proces ten — którego celem było zabezpieczenie wdowom posiadania oprawy — w rzeczywistości ochraniał jej prawa; tym samym nie może być traktowany jako proces posesoryjny.

Ad c) Nie każdy jednakże proces *pro violenta expulsione* wszczęty przed urzędem grodzkim, można uznać za stricte proces posesoryjny. Informacja redaktorów *Korektury praw*, iż w związku z tym procesem dokonywane były nadużycia i sądy grodzkie rozstrzygały spory do nich nie należące, wydaje się słuszna.

Przykładem tego może być słynna rozprawa pomiędzy Hieronimem Moszyńskim a rodzeństwem Mijowskich o wybicie gwałtem z posiadania dóbr karniowskich [56]. W pierwszej instancji sprawa toczyła się w grodzie krakowskim [57], w drugiej zaś w wyniku apelacji powoda rozpatrywał ją sam król (*Regia Majestas personaliter*) [58].

Przed sądem grodzkim powód powoływał się na swoje posiadanie, które uzyskał w wyniku darowizny i urzędowej intromisji dóbr spornych od swej matki, a babki pozwanych Nawojki Koniecpolskiej. Nie zaprzeczał, że Nawojka dobra te zachowała w swym posiadaniu aż do śmierci, na zasadzie umowy dożywotniej dzierżawy, jednakże utrzymywał, iż został z posiadania tych dóbr gwałtem wybity przez pozwanych. Tymczasem Mijowscy twierdzili, iż właśnie oni byli posiadaczami, skoro dobra te przypadły im *iure successionis naturali* po Nawojce; ona zaś była posiadaczem, skoro na zasadzie umowy dzierżawy władała spornymi dobrami do końca życia, a nadto odwołała później swą darowiznę na rzecz powoda. Pozwani domagali się od powoda wyraźnej deklaracji, na jakiej zasadzie ich pozwał, gdyż spór o prawo nie należy do sądu grodzkiego. W odpowiedzi powód kilkakrotnie stwierdzał: ... *quod non pertinet ad officium castrense de iuribus aliquam disputacionem facere, tantummodo ago citatione pro expulsione de tenuta et pacifica possessione dictorum bonorum* [59]. Przed sądem grodzkim powód sprawę przegrał. Mo-

[55] D. 363 ...*ipsa Zophia de Nieteczynce reformationem suam, si quam habuisset, coram eodem iudicio castrensi capitaneali Camenecensi non reproduxit neque eadem docuit, et iudicium praedictum Camenecense hoc idem approbaverat, quod non esset opus huiusmodi reformationem coram iudicio reproducere, quod est contra iuris formam; nihilominus ipsae partes agant eis in iure competenti, actione ipsarum partium pro eisdem bonis praefatis salva manente* (SPPP t. VI, s. 328—329).

[56] Okoliczności tej sprawy przedstawia W. Pociecha, (w:) „Acta Tomiciana", t. XIV, Warszawa 1952, nr 18, s. 31.

[57] *Castri Crac.* 42, s. 44—55.

[58] D. 505 (SPPP t. VI, s. 440—445).

[59] *Castri Crac.* 42, s. 45.

tywów wyroku niestety nie znamy. Można przypuszczać, iż sąd nie uwzględnił jego roszczeń, gdyż nie zaistniał akt gwałtownego wybicia, a jedynie co najwyżej bezprawne zawładnięcie. W sądzie królewskim sprawa ta jednakże zmieniła swój charakter i całkowicie została przekształcona w proces petytoryjny. Sąd bowiem postanowił, by pozwani przedłożyli dokumenty dowodzące *in quantum ius residet*. O wyniku sprawy zadecydował wpis o umorzeniu darowizny, którego autentyczność zaprzysięgli pozwani *cum duobus testibus*. Sąd oddalił skargę, nie tyle utrzymując pozwanych w posiadaniu, co przysądzając Mijowskim połowę wszystkich dóbr po Nawojce Koniecpolskiej [60].

Inne przykłady z okresu nieco wcześniejszego (koniec XV w.) notuje J. Adamus [61].

Wydaje się tedy, iż zapiski sądowe potwierdziły rozwiązania *Korektury praw*. W zasadzie proces *pro violenta expulsione* ukształtowany był jako posesoryjny; w praktyce jednakże częste były jego wypaczenia w kierunku petytoryjnym.

VI. Konstytucja 1543 r.

Przypadki nadużywania procesu posesoryjnego do rozstrzygania sporów o prawa były zapewne częste. Mówi o tym arenga konstytucji z 1543 r. [62]. *O gwałtownem wybiciu z imienia.*

Iż się sprawa między ludźmi około wybicia gwałtownego z imienia bardzo zabiegła i zagęściła, iż nieprawy prawego, winny niewinnego z imienia ściskając pozywa, a w nadzieję dowodu, który z obyczaju prawa wybitemu należy, pod nim imienia dozyskuje, chocia by nigdy w dzierżawieniu tego imienia nie był, albo listu jakiego, albo przywileju dostał...”

Arenga wymienia jeden rodzaj nadużyć: nie posiadający mienia pozywali o gwałtowne wybicie; dzięki bliższości do dowodu uzyskiwali posiadanie. Zjawiska te wymagały przeciwdziałania. Temu celowi służyć miały postanowienia normatywne konstytucji 1543 r. W stosunku do praktyki zawierały one istotne nowości:

---

60 *...ac eisdem Mijowskim medietatem bonorum omnium post olim Nawojkam devolutorum adiudicavit, ac ipsos Mijowskie, fratres cum sorore, ab impetitione et actione ipsius Ieronimi castrensi Cracoviensi liberos et absolutos pronuntiavit et pronuntiare dignata est* (SPPP, t. VI, s. 444).

61 J. Adamus, jw., s. 51 i n., w szczególności zapiskę 2465 z AGZ, XVI.

62 Oryginalny tekst polski tej konstytucji nie został jeszcze wydany z wyjątkiem artykułów w sprawie sądownictwa kościelnego i świeckiego (por.: J. Sawicki, jw.). W niniejszej pracy korzystam z przekazu w „Tomicianach” (rkp. Bibl. Jag. w Krakowie sygn. 6561 III, s. 490—513).

1. skrócono termin: — *ci którzy się mienią być wybici z imienia do urzędu, w którym by to imienie leżało in recenti alias za świeżą na dalej do miesiąca uciekali się i pozywali się o wybicie takowe...*

2. wprowadzono obowiązkowe śledztwo — *a wszakoż urząd ze prze stron ma scrutinium albo inkwizicją, to jest badanie albo pytanie i dowiadywanie na ono imienie tam zajechawszy uczynić od sąsiadów onego imienia przyległych, i świadomie od nich pod sumieniem i dobrą wiarą szlachecką a od kmieci onego imienia pod cielesną przysięgą uczynić dowiadując się o tym wybiciu było liby tak albo nie. A kto by przed tym wybiciem albo miesiącem w dzierżeniu onego imienia był, jeśli ten wybity albo pozwany, którzy kmiecie powinni będą to powiedzieć, kto ich trzymał, komu czynsze dawali przed tym czasem, kto im rozkazował, a wedle tego na obedwie stronie rozsądek sprawiedliwy uczynić ma...*

3. ograniczono termin dylacji dla przedłożenia dokumentów (*dilatio ad munimenta*): *A gdzie by pozwany brał sobie na munimenta tedy ma powiedzieć na jakie munimenta bierze, a stąd albo z których akt, tedy nie może dłużej dano być jedno na roki bliższe onych ksiąg, do których się bierze, jeśliby co inszego po tym ukazał, tedy sprawę swą ma utracić, i o szkody, które by tam tem wybiciem uczynił swem do prawa ziemskiego wedle statutu ma być odesłan.* To ostatnie postanowienie nawiązało do istniejącej praktyki, gdzie zasadniczo dozwalano pozwanemu przedstawić pisemne dowody nabycia posiadania, jak też do wcześniejszych w tym względzie regulacji [63]. Wbrew temu, co twierdził J. Adamus [64], iż dopuszczenie tego rodzaju dylacji w procesie o wybicie z posiadania, którą on

---

[63] Por.: *Decretum M. R. in convencione Cracoviensi latum. An in termino primae quaerelae aut secundae debeatur concedi dilatio ad munimenta.*

Sacra Maiestas Regia cum consiliariis suis protunc lateri suae Mtis assidentibus decernere dignata est. Quia si aliqui in primi vel in secundo termino innotescentiae ad querelam pars citata a iudicio castrensi capitaneali dilacionem sibi dari et concedi ad quattuor septimanas et non ultra. Quod si vero post decursum quattuor septimanarum litteras subsidiarias ad quas ponendas dilacionem postulabat non reposuerit, ex tunc iudicium castrense decernet actori iuramentum super pacificam possessionem iuxta morem et consuetudinem antehac in huiusmodi causis in terminis innocescientiae ad quaerelam observari solitis, post quod prefatum iuramentum expulsum in possessionem restituet et revidueret. Actum in conventione generali Cracoviensi pro festo s. Andreae celebrata. Anno domini millesimo quingentesimo trigesimo secundo.

Dekret znajduje się w zbiorze wyroków *Puncta in iudiciis terrestribus et castrensibus per regnicolas observanda* w Kodeksie Lubomirskiego z poł. XVI (Biblioteka Narodowa w Warszawie sygn. III 6601 k. 345 v.); nie został jednakże objęty wydaniem M. Bobrzyńskiego (SPPP, t. VI). O rękopisie Lubomirskiego zob.: M. Bobrzyński, *Wiadomości o kodeksie rękopiśmiennym Mikołaja Lubomirskiego stanowiącym zbiór prawa polskiego z połowy XVI stulecia*, „Przegląd Naukowy i Literacki, 1874, t. I, s. 17—38; a także: *Katalog rękopisów Biblioteki Narodowej*, t. VII, red. K. Muszyńska, rkp. 6601—7000, Warszawa 1969.

[64] J. Adamus, jw., s. 60—61.

interpretował jako dylację dla przedstawienia dowodu prawa, przekreślało posesoryjny charakter tego procesu, byłbym skłonny twierdzić, iż chodziło tutaj wyłącznie o przedstawienie dokumentów mających potwierdzić okoliczności nabycia posiadania, a zwłaszcza intromisję. Miało to znaczenie w przypadkach sporu, kogo należało uznać za prawnego posiadacza, a więc tego, komu służyła ochrona posesoryjna [65].

Dość radykalne rozwiązania ustawodawcze sejmu 1543 r. spotkały się z oporem szlachty [66].

Na sejmie krakowskim 1545—1546 r. posłowie zażądali *zniszczenia konstytucji krakowskich 1543 r., bo ich posłowie nie chcieli przyjąć* [67]. Sejm piotrkowski 1550 r. pozostawił je w mocy *do drugiego sejmu, póki czego lepszego około prawa pospolitego nie postanowiemy* [68]. Z artykułów poselskich przedstawionych przez izbę na tym właśnie sejmie wynika, iż szczególne opory budziła konstytucja *O gwałtownym wybiciu: Statut anni 1543, jako nie był od wszej Korony przyjęty i też nie był uczyniony jedno do roku a nie więcej, iż ma w sobie wiele szkodliwych rzeczy, jako jest o gwałtownym wybiciu artykuł, proszą i opowiadają się, iż wedle niego sądzić się nie chcą, aby był skażon* [69].

Pomimo iż konstytucje sejmu krakowskiego formalnie były ustawami czasowymi (*constitutiones temporales*) [70], upowszechniły się poprzez kompendia prawne, w szczególności przez *Statuta Regni Poloniae in ordinem alphabeti digesta* Jana Herburta [71]. Ustawodawcy jednakże szczególnie zależało na uregulowaniu ochrony posiadania. Konstytucja *O gwałtownym wybiciu z imienia* z 1543 r. doznała bowiem formalnego odnowienia w 1588 r.: *statut anni 1543 De inquisitionibus violentae expulsionis reasumujemy, iż wedla niego zachować się mają* [72]. Od tej pory moc obowiązująca tej konstytucji nie podlegała kwestii.

---

[65] Nowością konstytucji 1543 r. była również szczególna ochrona pupilów przed bezprawnymi i niekorzystymi dla ich majątku rozporządzeniami opiekunów. Por. P. Dąbkowski, jw., s. 509 i n.

[66] Konstytucja *O gwałtownem wybiciu z imienia*, tak jak i inne postanowienia sejmu krakowskiego z 1543 r. dotyczące postępku ziemskiego, obowiązywały zaledwie dwa lata (do 1545). Na dzieje tej konstytucji zwrócił uwagę H. Grajewski, *Granice czasowe mocy obowiązującej norm dawnego prawa polskiego,* jw., s. 15—16.

[67] *Postulata nobilitatis totius Regni Poloniae a rege in conventu Cracoviensi 1545* (Bibl. Jag. rkp. sygn. 6562 III, s. 400). *Postulata* te, wśród nich żądanie uchylenia konstytucji 1543 r., powtórzone zostały na sejmie piotrkowskim 1547—1548 (Bibl. Jag. rkp. sygn. 6563 III, s. 154).

[68] VL II, s. 598—599.

[69] M. Bobrzyński, *Wiadomość o kodeksie rękopiśmiennym,* jw., s. 32, cyt. za H. Grajewskim, jw., s. 16.

[70] Por.: H. Grajewski, jw., s. 15—16.

[71] *Cracoviae* 1563, passim.

[72] VL II, s. 1213.

VII. Uwagi końcowe

Proces o wybicie z posiadania dóbr znany prawu polskiemu w 1 poł. XVI w. wykazywał więc cechy procesu posesoryjnego, jednakowoż w praktyce doznawał wypaczeń w kierunku procesu petytoryjnego. Do urzędu grodzkiego *ad querelam* pozywali bowiem nie tylko ci, którzy utracili posiadanie wskutek gwałtownego wybicia, ale także roszczący sobie prawa do danych dóbr; *violenta expulsio* interpretowali jako niesłuszne pozbawienie ich posiadania, które z racji przysługujących im praw winno do nich należeć. Zasięg tego zjawiska musiał być znaczny, skoro aż dwukrotnie w ciągu półwiecza usiłowano mu przeciwdziałać (*Korektura praw* 1532 r. i konstytucja 1543 r.). Przyczyny były zapewne bardzo zróżnicowane; nawet dziś zrozumienie różnicy między procesem posesoryjnym a petytoryjnym rodzi trudności; sprzyjało temu także znaczenie, jakie w procesie o wybicie z dóbr nadawno urzędowej intromisji.

Najistotniejszą z przyczyn była jednakże — jak się wydaje — ta, o której wspomnieli sami korektorzy, a mianowicie bezsilność sądownictwa ziemskiego, co było przejawem kryzysu tego sądownictwa od końca XV w., zwłaszcza sądów wiecowych [73]. Jego źródła tkwiły w samym trybie działania sądów ziemskich: sądzenie na roczkach, brak stałej siedziby. W przeciwieństwie do sądów ziemskich sądy grodzkie zapewniały szybszą i skuteczniejszą ochronę; działały stale, zapewniały sprawniejszą egzekucję orzeczeń. W praktyce więc procesy o posiadanie przekształcały się w spory o prawo, tym bardziej że niektóre z nich, jak proces o wybicie wdowy z oprawy, z natury swej były procesami petytoryjnymi.

Czy uległo to zmianie w II połowie XVI w. w związku z reformą sądownictwa uwieńczoną utworzeniem w końcu stulecia Trybunału Koron-

---

[73] Zjawisko to zapewne nie przebiegało jednakowo w poszczególnych częściach państwa. W tej kwestii zob.: S. Kutrzeba, *Sądy ziemskie i grodzkie w wiekach średnich, I. woj. krakowskie,* odb. z „Rozprawy Akademii Umiejętności w Krakowie — wydział filozoficzno-historyczny", t. XL, Kraków 1901; IX—X. *województwo poznańskie i kaliskie,* XI. *Ziemia wschowska,* Kraków 1902, odbitka z RAH, t. XLII. O. Balzer, *Geneza trybunału koronnego,* jw., s. 20 i n.; zob. też: J. Bielecka, *Organizacja i działalność kancelarii ziemskich i grodzkich w Wielkopolsce od XIV do XVIII w.,* „Archeion" 22 (1954) i tejże, *Kancelaria grodzka Wielkopolska w XVI—XVIII w.,* „Studia Źródłoznawcze", t. I (1957), s. 119—153.

[74] Z praw obowiązujących w Rzeczypospolitej unormowania procesu *pro violenta expulsione* zawierały także nie wymienione dotąd: *Statut litewski II* z 1566 r. art. 69 (wyd. Archiwum Komisji Prawniczej, t. VII Kraków 1900) oraz tak zwana *Korektura pruska* (Ius terrestre nobilitatis Prussiae correctum) z 1598 r. tit. VI *De spoliato ante omnia restituendo* (VL VI, s. 567). Pozostawały one pod wyraźnym wpływem prawa polskiego. O wpływach prawa polskiego na *Korekturę pruską* zob.: Z. Lisowski, *O prawie rzymskim w Korekturze pruskiej. Uwagi krytyczne,* CPH, t. VI (1954), z. 2, s. 194—220.

nego, a także reasumowaniem w 1588 r. konstytucji 1543 r.? Kwestia ta wymagałaby dalszych badań[74]. Można tylko przypuszczać, iż stan ten trwał nadal. Przyszłe konstytucje dążące do przywrócenia czystego procesu posesoryjnego, w szczególności konstytucja 1699[75] i 1726 r.[76] są tego najlepszym dowodem.

Summary

Violenta expulsio

Research concerning the possessory proceedings in the Polish law of the XVIth century

In the old time — Polish law there existed a specific way of protecting possession against the acts of illicit self-help. This was the proceeding which was undertaken against the violent dispossession (*pro violente expulsione de pacifica possessione*). The possessor of estate, violently dispossessed, could demand by means of the above proceeding to be restored (*restitutio*) to the lost estate. Sąd grodzki (*iudicium castrense*) of the place where the disputed estate was situated was the right court to try the case (*officium capitanei illius loci, ubi prefata bona consistunt*). The proceeding was conducted in a special mode *ad querelam*, being a summary proceeding.

The nature of *pro violenta expulsione* proceeding is disputed. What is still particularly controversial is whether the proceeding was of possessory character (viz. whether the fact who was the last possessor as well as the fact that the possession was disturbed were the only two factors investigated by court) or whether the proceeding was of petitory character, viz. whether it was necessary to prove who had the right to possession.

In the law research only the proceeding *pro violenta expulsione* of the XVth century has been investigated (J. Adamus, B. Waldo and the others). Acting on the material including legal practice (as the old time-Polish law was chiefly based upon custom) the author presents the proceeding in its XVIth century shape. The starting point for the discussion of proceeding undertaken against violent dispossession are the articles 801—805 to which not much attention has been drawn till now, and which are included in the codification project of 1532 called *Statuta inclyti Regni Poloniae recens recognita et emendata* (called also *Correctura iurium by Mikołaj Taszycki* who was one of its editors).

This relict of law, though rejected by Polish Sejm of 1534 and thus not being the law in force, was, to a high degree, based upon the legal practice. According to the art. 801—805 the *pro expulsione violenta* proceeding was of possessory character, and by means of it the restitution of ownership was claimed, the dispute concerning ownership being tried by the land courts (*iudicia terrestria*).

The source material of the judicial practice (*Acta castri Cracoviensis* vol. 42,

---

[75] VL VI, s. 59, art. 9.

[76] VL VI, s. 438, art. 97.

Sandecensis vol. 2 and the royal decrees of 1507—1530) confirmes conclusions to which the author came while acting on *Correctura iurium*. It turns out that in every day judicial practice the lawyers knew and resorted to the maxim of canon law: *spoliatus ante omnia restituendus*. This was, however, not in all the cases that the court confined itself to investigate only who was the last possessor, while trying the case *pro violenta expulsione*. Sometimes the legal title was investigated, too. This was due to the old time — Polish law maxim according to which the official *intromissio* (celebrated transfer of possession) attended by a special official called woźny (*ministerialis*) was what decided whether the possession was right. The exception was constituted by obtaining possession through succession (*iure naturali*). There occurred abuses in the course o proceeding against dispossession. They aimed at introducing into it the elements of petitory proceeding. It is also *Correctura iurium* of 1532 as well as the constitution of 1543 which pointed to them. This state of things was brought on by the crisis of the land courts (end of the XVth, the first half of the XVIth century). These were particularly land courts, appropriate to try disputes concerning rights, which failed as far as afficient execution of their decisions was concerned. This resulted in charging sądy grodzkie with most cases. *Pro violente expulsione* is an example of it.